

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Maja 1870.

Środa.

Dnia 6 (18) Maja 1870.

Rano ciepła st: 10, w połud. c. st: 15 | Stan barometru: | Wschód Słońca g 4 m. 3 | Jutro, Śgo Piotra Celestyna P.  
 Wysokość wody st: 3 c. 9 (przybywa) | na pogodę | Zachód " " 7 " 50

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarji Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

— *Rus. Inw.* zamieszcza następującą wiadomość telegraficzną z Berlina z 2 (14) maja: „Wczoraj, na cześć Najjaśniejszego Pana był dany obiad w pałacu. Po obiedzie Cesarz był na operze. Na dziś ranoznaczona była parada, a potem obiad u królowej wdowy w Charlottenburgu. Wyjazd Jego Cesarskiej Mości naznaczony był na jutro, na godzinę 11tą zrana.“

— Według *Nordische Presse*, d. 30go kwietnia (12 maja), o godzinie 11ej zrana, Najjaśniejsza Pani w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości Wielkiej Księżniczki Marii Aleksandrownej i Wielkiej Księżki Aleksęgo, Sergiusza i Pawła Aleksandrowiczów, powróciła z Carskiego Sioła do St. Petersburga. (D. W.)

— Członek zawiadujący czynnościami Komitetu urządzającego, z powodu wywołanej kwestji względem opieki w kraju tutejszym nad dziećmi, nieprawnie lub nie szczęśliwie zrodzonymi, zwrócił uwagę na tę okoliczność, że co do dzieci oddawnych z Warszawskiego domu podrzutków, na wychowanie osobom prywatnym, za umówione wynagrodzenie, nie istniało dotąd stanowczych przepisów; podług przyjętego zwyczaju jedynymi stróżami losu podrzutków po wsiach, byli księża parafjalni; a Władza administracyjna nie była dotąd powoływana do urzędowej pomocy w dozowaniu podrzutków; tym sposobem nie było dotąd regularnej stałej kontroli podrzutków znajdujących się na wychowaniu po wsiach, skutkiem czego Zarząd zakładu nie był w stanie wykazać, ile mianowicie w jakim czasie znajduje się pod jego opieką, dzieci i jakich istotnie potrzeba wydatków na ich utrzymanie, a także nie mógł mieć wiadomości o środkach ich utrzymania i pewnych dowodów, że opłaca wynagrodzenie za utrzymanie tych właśnie dzieci, które oddał na wychowanie, tak, że częstokroć zachodziła wątpliwość o tożsamości dzieci oddanych z zakładu. Z powodu powyższego niestosownego opiekowania się podrzutkami w tutejszym kraju, Senator Sołowiew uczynił w Komitecie urządzającym wniosek względem polecenia miejscowym władzom administracyjnym bliższego dozoru nad dziećmi oddanymi z Warszawskiego domu podrzutków na wychowanie osobom prywatnym. Komitet urządzający, nie znajdując z swej strony przeszkód do niezwłocznego skutecznienia tego projektu, na 337 posiedzeniu swoim dnia 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. postanowił: bliższy dozór podrzutków, oddanych z zakładu przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na opiekę osób prywatnych, poruczyć miejscowym

Władzom administracyjnym na następujących zasadach: a) niezależnie od zapisywania podrzutków do ksiąg stałej ludności, urzędy gminne i miejskie, gdzie znajdują się podrzutki, obowiązane są utrzymywać listy imienne tych ostatnich, z wyrażeniem szczegółowych o nich wiadomości, nadesłanych z Zarządu domu podrzutków i zachodzących w ich położeniu zmian; b) Wójtci gmin i Burmistrze miast, dopełniają co trzy miesiące sprawdzenie liczby podrzutków i przekonywają się o ich położeniu, a o rezultatach sprawdzenia donoszą co trzy miesiące Naczelnikowi powiatowemu, który zebrane tym sposobem wiadomości, komunikuje Zarządowi domu podrzutków Dzieciątka Jezus; c) Naczelnicy powiatów, sami lub przez pomocników swoich i Lekarzy powiatowych, dopełniają rewizję podrzutków, w miarę możliwości, przy każdym zwiędzeniu tych miejscowości, gdzie oni mają przytułek; szczególnie Lekarze powiatowi mają dopilnować wypadków przy odbieraniu doniesień o ukazaniu się oznak choroby syfilitycznej; d) Poświadczenia książeczek karmicielek, dla otrzymania wynagrodzenia za podrzutków, mają być robione przez Urząd gminy, bez podpisów Proboszczów, których udział w opiekowaniu się podrzutkami, ogranicza się jedynie na dopełnieniu obowiązków duchownych. (Gaz. Polic.)

— Dziś zakończenie 40-sto godzinnego nabożeństwa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. Od samego rana kościół ten przepełniony jest matkami tłumnie przybywającymi ze swymi dziećmi na dzisiejszy odpust Śgo Feliksa, jako patrona chorych dzieci.

— Jutro o godzinie 9-tej zrana odbędzie się wotywa w kościele Metropolitalnym Śgo Jana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processją.

— G — Najtrudniej, jak to mówią, zacząć — pójdzie się dalej.

Niedawno donosiliśmy o nowości zupełnej w mieście naszym, to jest o ogrodzie dziecięcym, urządzonym według metody Freblowskiej, przez panie Mleczkową i Skłodowską.

Dzisiaj dowiadujemy się, że drugi takiż sam ogród urządzony zostanie w końcu bieżącego miesiąca.

Głównym promotorem założenia tego ogrodu, jest znany nauczyciel gimnastyki p. Stanisław Majewski, bliższy zaś nadzór nad uczęszczającymi tam dziećmi, ma objąć pani E. Łaska. Oprócz gimnastyki zastosowanej dla młodziutkich dzieci, gier i zabaw towarzyszących



kich, które głównie w tym ogrodzie traktowane będą, jako najzbawienniejszy wywierające wpływ na stan zdrowia, siły, i wzrost rozwijającego się młodego pokolenia, będzie tam miała miejsce i rozmowa w językach najbardziej rozpowszechnionych w Europie.

Powiedzieliśmy już, że głównym celem założenia Instytucji tego rodzaju, jest przyjście w pomoc rodzicom i opiekunom, niezawsze będącym w możności, trzymać dzieci pod bacznym okiem własnego nadzoru, a że opieka bon i nianiek zwykle nie odpowiada ważnemu zadaniu, które one biorą na siebie, o tem nawet i kwestji być nie może. Liczne zażalenia poparte, zdarzającymi się nieraz smutnymi zdarzeniami, są tego najlepszym dowodem. Uorganizowana troskliwa opieka w ogrodzie dzieciennym i dobrze doświadczona metoda nauki w rozrywce, przy zachowaniu wszelkich względów higienicznych, dają dla dzieci wszelkie warunki bezpieczeństwa, które przy sumiennem a troskliwym wypełnieniu powołania przez nadzorujących, wpłynąć zbawiennie mogą na stopniowy rozwój sił młodego pokolenia, pod względem fizycznym i moralnym.

Ogród, o którym mówimy obecnie, założonym będzie na Sewerynowie, a więc w miejscowości ze wszechmiar odpowiadającej warunkom świeżego powietrza, które ogromnymi massami z okolic nadwiślańskich tam napływa. Sam p. Majewski zresztą, jako doświadczony nauczyciel gimnastyki, powinien wzbudzić zaufanie w rodzicach, którzy opiece jego działki powierzyć zechcą.

— — Śliczna pogoda, świeże a ożywcze powietrze i woń balsamiczna roślinności zwabiają obecnie mieszkańców Warszawy raczej za miasto lub do ogrodów, niż do zamkniętych ścian teatru. Szczupła też bardzo gromadka zebrała się wczoraj w Teatrze Wielkim dla wysłuchania po raz szósty przedstawianej opery „Parja“.

Z przedstawienia tego wynieśliśmy to przekonanie, że „Parja“ jest sumą wiedzy i wprawy technicznej, długoletniemu doświadczeniu przez Moniuszkę zdobytej. Jeżeli dawniejsze opery jego bogatsze są w melodją, to „Parja“ niewątpliwie przewyższa wszystkie pod względem bogactwa, wytworności i wykończenia formy. Niektóre ustępy aż zadziwiają swą kunsztownością, a przytem naturalnością w jednoczesnem a niezależnem prowadzeniu dwóch odrębnym charakterem nacechowanych sytuacji. Dość wspomnieć śpiew Neali: „Młodych serc modlitwa ta“ z chórem wykonywany, że już innych miejsc przytaczać nie będziemy.

Śpiew Idamora w akcie II-gim: „Idź za uczuć świętym głosem,“ trochę na mazura zakrawa, chociaż pan Filleborn w wykonaniu wybitność rytmu napróżno zatrzeć usiłuje. Ale kiedy w całej operze równie jak gamma, tak i rytmy nie są indyjskimi lecz europejskimi, dlaczegoż rytm mazura naszego równie dobrze jak każdy inny wprowadzonym do niej być nie może?

Wszystkie utwory Moniuszki, jako w treść i pomysły bogate, nie dają się od pierwszego razu w lot pojąć i pochwyć, lecz potrzebują dłuższego w nie wsluchania się, żeby w nich zasmakować i właściwie ocenić. Na tej opierając się zasadzie pozwalamy sobie ludzi nadzieją, że po niejakiś czasie publiczność poznajomwszy się bliżej z „Parją,“ coraz bardziej

się w niej rozmiłuje i odda tę sprawiedliwość na jaką zasługuje.

Pan Prochazka w roli Akebara często chwalebny swym intencjom deklamacyjnym poświęca równość głosu i wychodzi z rejestru. Zwracamy na to uwagę, tembardziej, że łatwo temu zaradzić potrafi.

Pana Köhlera zaś prosilibyśmy o większą dokładność w wyrazach i nieprzemienianie ich. W akcie II zamiast: „Nieznam *ni* ziemi, ni waszych zwyczajów,“ — p. Köhler śpiewa: „Nie znam *na* ziemi ni waszych zwyczajów.“ Takich błędów dużo wymienić by się dało.

( Q ) Podajemy poniżej listę wystawców z Warszawy i całego kraju, którzy przyjęli udział w obecnej wystawie w Petersburgu, oraz główniejsze szczegóły dotyczące wspomnianej wystawy: Bahy Bracia z Warszawy szuwaks; M. Behagel z Warszawy, próby papieru kolorowego; Brandel Konrad z Warszawy, portrety fotograficzne i album patologiczne; Bohm Ferd. et Comp. z Włocławka, cykorja; Bernstein Bracia z Ostrołęki, cygarnice, spinki i ozdoby bursztynowe; G. Bulle i S-ka z Kalisza, 154 gatunków tasiemek; Bernstein Leizer z Tomaszowa, kroaze, satyna, kastor (materje wełniane); Bormann Henryk z Warszawy, cykorja w różnych gatunkach; Bersohn Jan i S-ka z Czerska, mączka cukrowa i cukier w kawałkach; Bobke Karol z Warszawy, zamki i okucia do drzwi i okien; Billou Reimund z Warszawy, rękawiczki; Bersohn i Bernshtein z Michałowa gub. warsz. mączka cukrowa; G. A. Borst ze Zgierza, korty letnie; Brzeziński Maciej z Warszawy, garnitur mebli z dębowego drzewa; J. Berliński z Warszawy, musztarda; M. S. Bornstein z Warszawy, olej do maszyn i do oświetlenia; Baruch Bracia z Łodzi, materje wełniane; Bzowski Kazimierz z Przemęcany, pow. miechowski, siewczarnie, młocarnie i inne narzędzia rolnicze; Bothe Robert z Warszawy, vacuum, ekstynktory, sikawki i szafy ogniotrwałe; Bloch Jan z Warszawy, mąka i kasa w różnych gatunkach; Bothe Robert z Częstocic, cukier rafinowany i mączka; Bothe Robert z Pińska, gub. mińska, świece stearynowe i mydło; Chmurkowski Karol z Warszawy, obuwie męzkie; Chodakowski Leon z Warszawy, zamek sztuczny; Ciechanowski Jan z Grodzieca, pow. kielecki, cement i wyroby z cementu; Czajkowski Tomasz z Warszawy, cukry czekolada, kakao; Ceizer Adolf z Warszawy, damska toaleta; Cukierwar Hersz z Warszawy, formy do rafinowania cukru, gwoździe, śruby i t. d.; Cymmermanu Bracia z Tomaszowa, sukno i kaszmir; Dick Matylda z Warszawy, postumencik z drutu i paciorków; Drost Krystjan z Warszawy, obuwie męzkie; Drewnowski Franciszek z Warszawy, koszyczki z pestek morelowych do koleczyków; Eichler Karol z Międzyrzecza, woda kolońska; Epstein Jan z Soczewki, papier; Epstein Jan z Konstancji pow. kutnowski, cukier rafinowany; Epstein Jan z Leonowa pow. gostyński, cukier rafinowany; Eizenbaum Fryderyk z Łodzi, materje wełniane i jedwabne; Fuks Juljan z Warszawy, wódki słodkie i likiery; Fetter Józef z Warszawy dwie rami rzeźbione i grawirowane; Fraenkel Antoni z Ostrowca i Ireny, radomskiej i lubelskiej gubernji, ruda, żelazo lane, gwoździe, piły, osie i t. d.; Fukiier Teofil z Warszawy, wina stare węgierskie; Fragnet Józef z Warszawy, serwis, kandelabry, puławy i inne wyroby platerowane; Fick Karol z Warszawy, szafa



jesionowa; Finck i Wille z Warszawy, piece żelazne i kuchnie angielskie; Feist Aleksander z Warszawy, rozmaite szczotki ze szczeciny i górnych chorągiewek od piór gesich; Frölich K. F. z Radomia, skóry wyprawne; Friebus, Lange i Rosner z Tomaszowa, próbki przędzy wełnianej; Fajans Maksymilian z Warszawy, fotografie, litografie i chromolitografie; Gertz Julusz z Tatar pod Rawą, kołdry i korthy; Grąbczewski Ignacy z Warszawy, ramy rzeźbione; Glinka Mikołaj ze Szczawin pow. ostrołęcki, runo wełny; Gerlach Gustaw z Warszawy, busola, narzędzia niwelacyjne, pontograf i t. d.; Goldstaub Izidor z Warszawy, wódki słodkie; Geisler Edward z Warszawy, szaliki, kamasze, mufki, mantylki, kaftany i t. d.; Geier Franciszek z Warszawy, dorożka; Górnictwo Król. Polsk. z Okręgu Zachodniego, rudy żelaza, cynku, kadenu, glina ogniotrwała, węgiel kamienny, blachy żelazne, cynkowe i inne odlewy; Górnictwo Król. Polsk. z okręgu Wschodniego, rudy i odlewy żelazne; Hignet Jan z Sielc pod Warszawą, kokony dębowych jedwabników i jedwab surowy; Hordliczko Bracia z Czech gubern. siedlecka, wyroby ze szkła i kryształ; Hermann Franciszek z Warszawy, obuwie damskie i męzkie; Hoffer Antoni z Warszawy, dwa fortepiany; Hille i Dittrich z Żyrardowa, płótna lniane, obrusy, serwety; ręczniki i t. d.; Hoch Jan z Warszawy, świece stearynowe; Hirsch Grzegorz z Warszawy, szachy z drzewa i kości; Hesse Antoni z Warszawy, siodło i chomonty angielskie; Hegenscheid i S-ka z Warszawy, haki do telegrafów, sprężyny tapicerskie, gwoździe i t. d.; Hentzel Edward z Łodzi, serwety, ręczniki, ryps i t. p.; Henneberg i Czajkowski z Warszawy, piramida, garnitur giloszowany i inne wyroby platerowane; Hirschmann, Kijewski i Scholtze z Warszawy, przetwory chemiczne; Izba Skarbowa Łomżyńska z leśnictw tejże gubernji, okazy leśne i bursztyn; Izba Skarbowa Kaliska z leśnictw tejże gubernji, wyroby i okazy leśne; Izba Skarbowa Lubelska z leśnictw tejże gubernji, wyroby i okazy leśne; Izba Skarbowa Suwańska z leśnictw tejże gubernji, wyroby i okazy leśne; Jakóbczak Mikołaj, włościanin z wsi Wólka Łęczewska pow. grójecki, 4 fartuchy i 3 spódnice wełniane; Jawitz i S-ka z Warszawy, cygara, tytonie i papierosy; Jung Herman z Warszawy, piwo bawarskie i ekstrakt słodowy; Jaegier Gracjan z Warszawy, piec kaflowy do węgla kamiennych; Josephson, Liebrach i Margulies ze Zgierza, korthy letnie. (dalszy ciąg nastąpi.)

◆◆◆◆◆

**Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Ma zaszczyt podać do wiadomości Akcjonariuszów Towarzystwa, że Rada Zarządzająca w zastosowaniu się do § 34 ustawy, uchwałą z dnia 17 (29) kwietnia r. b., wyznaczyła termin do zwyczajnego ogólnego zgromadzenia akcjonariuszów na dzień 6 (18) czerwca r. b.

Ogólne zgromadzenie odbytem zostanie w Warszawie w Gmachu Resursy Kupieckiej Nr 471D:

Akcionariusze, zamierzający uczestniczyć w ogólnym zebraniu złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 23 maja (4 czerwca) r. b. akcje Towarzystwa, w liczbie niemniejszej jak sztuk dwadzieścia, w jednym z miejsc poniżej wymienionych, a mianowicie:

W Warszawie, w kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Długiej Nr 542.

W Petersburgu w Banku prywatnym lub w Banku dyskontowym petersburskim.

Przy złożeniu Akcji, akcjonariusz winien przedstawić w trzech jednobrzmiących exemplarzach specyfikacją numerów deponowanych akcji. Jeden exemplarz, po poświadczeniu zwróconym mu zostanie i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcji, drugi zostawionym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje, znajdujące się w zachowaniu w kasie Głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku Polskiego, na złożone przed d. 23 maja (4 czerwca) r. b. akcje Towarzystwa, w liczbie dwudziestu, lub więcej, dają pr. wo do uzyskania karty wejścia na ogólne zebranie.

W przedmiocie zastępstwa przyniowane będą plenipotencje, wszakże pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz, biorący udział w ogólnym zgromadzeniu.

Karty wejścia na ogólne zgromadzenie wydawane będą akcjonariuszom przez kasę Główną Towarzystwa, za przedstawieniem dowodu do dopełnienia składu akcji.

Akcje zwrócone będą w miejscach, w których deponowanymi zostały najpóźniej po upływie tygodnia od czasu ogólnego zebrania.

w Warszawie d. 1 (18) maja 1870 r.  
(1—1) —3916— (D. W.)

**Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego  
Miasta Warszawy.**

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 30 kwietnia (12 maja) r. b. Dyrekcja podaje do wiadomości publicznej, że zażądaniem zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje: Kisieliwski Fortunat, ul. Miła Nr 2284 b, rs. 12,000; Mostowski Edmund, ul. Smolna Nr 2979 f, rs. 10,000; Scholtz Ewa i Sutler Aleksander, ul. Ogrodowa Nr 832, rsr. 3,750; Jaworski Paweł, ul. Nowo-Senatorska Nr 634 a, rs. 63,000; Mostowski Edmund, ul. Smolna Nr 2,979 e, rs. 10,000; Wąsowicz Jan, ul. Gesia Nr 2299 a, rsr. 10,000; Wąsowicz Jan, ul. Gesia Nr 2299, rs. 8,000; Wąsowicz Jan, ul. Krochmalna Nr 987, rs. 12,000; Krzyżanowski Józef z żoną, ul. Dzielna Nr 2358 b, rs. 7,500; Kalinowska Julia z Jakóbsohnów, ul. Przyrynek Nr 1889, rs. 3,000; Braun Anna, ul. Chmielna Nr 1524, rs. 20,000; Rozmanith Stanisław, ul. Nowy-Swiat Nr 1251, rs. 40,000; Żołtyński Daniel, ul. Leszczyńska Nr 2785 a, rs. 6,000; Jasińska Barbara, ul. Długa Nr 551, rs. 45,000; Dobrowolski Faustyn, ul. Marszałkowska Nr 1763, rs. 7,500; Dobrowolski Faustyn, ul. Jerozolimka Nr 1574 e, Nr 27,500; Calais Ludwik-Karol, ul. Zakroczyńska Nr 1858, rs. 12,000; Paul Józef, ul. Sienna Nr 1490, rs. 13,000; Paul Józef, ul. Biała Nr 884, rs. 10,000; Rzewuska Marja, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 418, rs. 11,500. — Warszawa d. 5/17 maja 1870 r.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczyńności* ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że przedstawienie amatorskie dane w dniach 24 i 27 kwietnia (6 i 9 maja) r. b. powtórzone zostanie po raz trzeci w dniu 8 (20) maja r. b. o godzinie 7<sup>1/2</sup> wieczorem, na którym odegrane będą: a) Operetka w 1-m akcie p. t. „Przy Kominku.“ b) Komedja Fredry syna w 2-ch aktach p. t. „Posażna jedynaczka.“ c) Komedja w 1-m



akcie z niemieckiego p. t. „Dwaj roztargnieni.“ Cena miejsc: Łoża z 4 ma biletami rsr. 5. Krzesło w 3-ch pierwszych rzędach rsr. 2. Krzesło w 3-ch następnych rsr. 1 kop. 50. Krzesło w ostatnich rzędach rsr. 1. Bilet na balkon kop. 60. Bilet na parter rsr. 1. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w Kancelarii Towarzystwa każdodziennie, od godziny 10-tej rano do 6-tej wieczorem. — Prezes Administracji Ogólnej (podpisano) *A. Preyss.* — Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski.*

*Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“*, Wzywa pp. członków zalegających w opłacie udziałów rozłożonych na raty, która to zaległość z dniem 1 b. m., wynosi rs. 1216 kop. 25, o śpieszne uiszczenie należności, z nadmienieniem, że wedle art. 14 ustawy, „członkowie zalegający w opłacie rat udziałowych, uważają się za wybyłych ze stowarzyszenia i tracą prawo do dywidendy z bieżącego półrocza“. — Przypomina również Zarząd pp. członkom, ażeby się pośpieszyli z odebraniem dywidendy za 2gie półrocze 1869 r., albowiem wedle art. 17 ustawy: „dywidenda przez członków nieodebrana, przechodzi na własność Stowarzyszenia“. — Wzywa również pp. handlujących, z którymi zostaje w stosunku rabatowym, o regularne wnoszenie na ręce uproszonych do kontrolowania pp. członków, przypadającego rabatu zaraz po upływie terminów, w przeciwnym bowiem razie, Zarząd zniwolonym będzie odwołać zawarty stosunek. — Prezes, *J. Statkowski.* — Członek Sekretarz, *R. Dunin.*

—3886—

== Przytoczymy tu jeden charakterystyczny fakt kondottierizmu artystycznego, fakt niestety powtarzający się zapewne w wielu miejscowościach, gdyż rozmaite jego warjanty często dochodziły naszych uszu.

Rzecz bywa tak:

Do miasta przybywa młody, utalentowany skrzypek z zamiarem dania koncertu. Świeżo ukończony mozolne studia, pozbawiony środków dalszego kształcenia, odbywa wędrowkę po kraju dla zgromadzenia koniecznych do tego celu, funduszków — wszędzie zyskuje sympatyczne przyjęcie.

Ledwie przyjechał, kondottier miejscowy fortepianista i nauczyciel muzyki, zawiadomiony wcześniej, zjawia się u niego z wdzięcznym uśmiechem na ustach.

— Jestem Y, — rzecze, — artysta muzyk.

Skrzypek wita kolegę i prosi go siedzieć.

Rozpoczyna się rozmowa, w której kondottier utyskując bez przestanku na brak zamiłowania muzyki w miasteczku, którego jest mieszkańcem, umie zręcznie przedstawić ważność swoich stosunków i wpływów. W końcu podejmuje się łaskawie udziału w koncercie jako solista i akompaniator.

Artysta nieposiadający żadnych znajomości, propozycję taką przyjmuje z wdzięcznością.

Następuje ułożenie programu i próby.

Na trzy dni przed koncertem, po wydrukowaniu już afiszów, pan Y. zawiązuje z koncertantem następną rozmowę.

— Kochany kolego, zapomnieliśmy o jednej rzeczy.

— O czem?

— O ułożeniu się co do wynagrodzenia przypadającego dla mnie.

Artysta nie może ukryć pewnego zakłopotania,

choćby dlatego, że na takie żądanie nie był przygotowany.

— Ha! — myśli sobie, — może biedak ma żonę i dzieci, może opuścił lekcje dla prób, trzeba mu za to zapłacić.

— Bądź pan spokojny, — rzecze głośno, — postaram się wynagrodzić pana pracę i czas stracony. Ileż pan żąda?

— Połowę dochodu, kochany kolego.

— Ależ! to być nie może! woła artysta z najwyższym zdziwieniem.

— Przepraszam pana, — odpowiada p. Y. sucho, — grałem w koncertach najznakomitszych artystów i zawsze mi tyle płacono. Zresztą, jak się panu podoba.

Cóż robić, trzeba się było zrezygnować. Trudno szukać drugiego akompaniatora, rozpoczynać na nowo próby, układać program i t. p.

Podobno nasz p. Y. zabrawszy siedemdziesiąt kilka rubli z kassy koncertowej, kazał nadto lokajom powylewać resztę niedopalonej nafty z kinkietów i zanieść do swego mieszkania.

Co najsmutniejsza, że w miasteczku będącym teatrem tej smutnej farsy, wszyscy o tem wiedzą, wszyscy opowiadają fakt powyższy głośno i wyraźnie. A przecież ani jeden głos oburzenia nie podniesie się przeciwko spekulantowi, co w taki sposób eksploatuje cudzy talent i cudzą pracę.

== Przed miesiącem wypowiedzieliśmy przychylnie zdanie nasze, o pierwszym tomiku „Biblioteczki nauk przyrodzonych i ich zastosowań“, wydawanej staraniem p. Stanisława Kramsztyka. Świeżo wyszły drugi tom traktujący o świetle i ciepłe, utwierdza nas w przekonaniu o użyteczności tego rodzaju publikacji. Ostatnie bowiem rezultaty nauki są tu podane w strzeszczeniu sposobem jasnym i przystępnym, a kilka figur dokładnie odrobionych, objaśnia tekst. Jeśli biblioteczka nauk przyrodzonych i nadal w podobnie troskliwie umiętny sposób prowadzona będzie, to zdaje nam się, iż długo pułek księgarskich zalegać nie powinna.

Łatwość, z jaką autor przedstawia przedmiot, czyni broszurki te pożądanymi dla ludzi, którzy nie wdając się w ściśle wywody naukowe, radziby samą treść ostatniego rezultatu postępu na drodze nauk przyrodzonych poznać. Dla kobiet więc przedewszystkiem, są tego rodzaju wydania, a klasie rzemieślniczej, śmiało je możemy polecić, tem bardziej, że i cena jest bardzo przystępna.

== Sto przeszło dzieci wznawia mojąszowego zapełniło wczoraj ochronę przy ulicy Dzikiej, w domu, gdzie dotąd istnieje kuchnia tania izraelska. Cyfra ta początkowo miała się ograniczać tylko do połowy, że jednakże liczba kandydatów potroiła się na wstępie, przeto Rada Opiekuńcza uznała za właściwe liczbę początkową zdublować, i takową zaraz od pierwszego dnia otwarcia uzupełniła.

Niemalże zapewne Rada musiała przejść trudności, nim doszła do zamierzonego celu, bo prócz braku środków materialnych zbieranych częściowo, bo z ofiar dobrowolnych, musiała jeszcze walczyć z przesądem i uprzedzeniem, odrzucającem często bezwiednie każdą rzecz nową, jako niebezpieczne nowatorstwo — dziś jednakże, kiedy szczęśliwy rezultat uwieńczył jej zabiegi i kiedy egzystencja ochronki już to z ciągłych razowych datków jako też i stałych na ten cel ofiar ma być zapewniona, — śmiało może cieszyć się swem dziełem, że młode to pokolenie troskliwą opieką



w zdrowych dla umysłu i ciała warunkach pierwsze swe kroki stawiać będzie.

Dzieci przepędzają w ochronie niemal dzień cały; obiadują tamże, gdyż Rada weszła w umowę z zarządem miejscowej kuchni taniej, która ogólnie przygotowuje posiłek dla dzieci, licząc po jednej czwartej części obiadu na każde. Wykładem nauk według przyjętego planu zajmować się będzie nadzorca ochrony, jako też i inne osoby, które na ten cel usługi swe ofiarowały. Za każde dziecko uczęszczające do ochrony pobiera się opłata kop. 30 miesięcznie, czyli po kop. jednej dziennie jednakże i ta opłata może być w razie potrzeby zmodyfikowaną. Rada Opiekuńcza ochrony składa się z ośmiu członków pod przewodnictwem p. Matiasa Berhsona najczynniejszego jej od początku promotora.

— W skutek odbytych wyborów do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wybrani zostali: w Lublinie, na Radcę Komitetu Towarzystwa: Ratomski Stanisław wł. d. Drohiczyński; na Radcę Dyrekcji Głównej: Łampicki Konstanty wł. dóbr Stojeszyn; na Radców Dyrekcji Szczegółowej: Bieliński Aleksander wł. d. Turka; Kostecki Teodor wł. d. Wielkopole; Świeżawski Eustachy wł. d. Łykoszyn; Piasecki Władysław wł. d. Kierz; na Przewodniczącego przyszłemu Zebraniu: Tarnowski Jan wł. d. Adamów; na jego zastępcę: Rulikowski Henryk wł. d. Świerze. — W Kielcach: Do Komitetu: Józef Trzetrzewiński właściciel dóbr Chruszczyna; Do Dyrekcji Głównej: Bronisław Dobiecki wł. d. Łopuszno; do Dyrekcji Szczegółowej: Rożyczki Erazm wł. d. Żerniki dolne, Suchecki Bruno wł. d. Potok złoty, Szczepanowski Józef wł. d. Sieborowice i Pielgrzymowice i Tiede Ignacy wł. d. Karśnice. (K. C.)

— Na wystawie Sztuk Pięknych przybyły następujące nowości: pana Marszewskiego trzy krajobrazy: „Widok Karpat“, „Brzegi Hiszpanji“ i „Noc ukraińska“; pana Antoniego Strzałeckiego: krajobraz krajowy, oraz portret damy pędzla pana Millera.

— W Zakładzie gimnastyki, zabaw i rzemiosł dla dzieci i młodzieży w domu Dubarlego zapisało się już kilkadziesiąt dzieci.

— W sobotę ochrona na Pradze przeniosła się do nowego lokalu, przy ulicy Brukowej, tam gdzie dawniej była apteka. Czynności tak kasy groszowej jak czytelnicy, odbywać się będą poczynając od dzisiaj w dnie środowe, od godziny 5ej do 7ej

— Czółna przewożące z Warszawy na Saską Kępe, przybrały różne nazwy jak np.: „Kurjer Warszawski“, „Kurjer Codzienny“, „Świąteczny“, „Izabella“, „Sobieski“, „Kopernik“, i t. d. Czółna te w dnie powszednie w liczbie około 20 stoją na Solcu, lecz w dnie świąteczne i niedzielne liczba ich przechodzi 50. Przewoźnicy są tak energiczni w zjednywaniu sobie pasażerów, że niejednemu odchodzi ochota do użycia przejażdżki wodnej.

— Wczorajszy wichur, oprócz mnóstwa szyb, które powyrwał, wyrócił parkan ogrodu przy ulicy Nowolipie i strącił z zawiasów żaluzję od okna przy ulicy Nowosenańskiej.

— Jutro we czwartek przypada u Izraelitów dzień radośny „Lag Beomer“.

— W zakładzie felczerskim przy ulicy Niecałej, p. Ziolkowskiego, oglądaliśmy roboty z gipsu wykonane prosto scyzorykiem przez jednego z uczniów. Są

to w każdym razie objawy pewnych zdolności artystycznych, które możeby warto kształcić na właściwej drodze.

— W z. Niedziele, Królikowski na scenie lwowskiej wystąpił w obrazie dramatycznym Coppée'go, przetłumaczonym przez W. Szymanowskiego, p. t. „Bezrobocie kowali.“

— Bardzo pożytecznym wynalazkiem wzbogacił pan Aleksander Feist, fabrykację szczotek. Wysokie ceny szczeciny zniewoliły tego postępowego przemysłowca do odszukania materiału, któryby odpowiadał w części zaletom szczeci, a był od niej tańszym. Rezultatem więc tych poszukiwań jest wyrabianie szczotek z piór, mianowicie z ich łożyg oskrobanych z pięza. Czynność przygotowywania piórowej szczeci, odbywa się na dwóch maszynkach, modelach przyszłych maszyn, pomysłu pana A. Feista. Pierwsze szczotki ze wspomnianego fabrykatu, pojawią w znacznej kolekcji na obecnej wystawie w Petersburgu. Tutejsza komisja Wystawy oceniła już okazy, które p. A. Feist wysłał do Petersburga.

— W niedzielę odbędzie się posiedzenie zgromadzenia Stelmachów i Kołodziejów.

— We wsiach: Dobra i Szczawinie, w powiecie brzezińskim, zbudowane zostaną domy na szkoły elementarne.

— Po spaleniu miasta Mszczonowa wytkniętą została nowa ulica Zduńska, przy której około 15 domków pobudowano. Gdyby nie błoto w którym rzeczywiście nawet i dziś tonąć można, domki te mogłyby być zamieszkałe, a przez to niepuszczałyby, i właścicielom ich zapewniłyby jakiś dochód.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Kazimierz Jaroszyński, pod-aptekarz, w domu Nro 532 zamieszkały, mając u siebie dwa pudełka z lekarstwami, przez pomyłkę zażył nieodpowiednie jego słabości, w skutku czego zachorował, lecz po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, zdrowiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Jaroszyńskiego odesłano do szpitala Śgo Ducha.

— W tymże cyrkule, w domu Nro 2814a, Józef Pęczkowski, szczotkarz, pokłóciwszy się z Marjaną Zwolińską, żoną malarza, zranił jej nieszkodliwie głowę. Zwolińska, stosownie do życzenia, pozostaje na kuracji w domu, a Pęczkowski przyaresztowany.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 2143, pies znajdujący się na podwórzu bez uwiązania i bez kagańca, pokąsał 3-letnią dziewczynkę Józefę Rutkowską w prawą szczękę. Dziewczynka zostaje na kuracji w domu rodziców; pies zaś jako złośliwy i nieprzytomny na uwiązaniu, oddany uprzączaczom.

(Gaz: Polic.)

— Po załatwieniu sporu z Panem \*\*\* z Płocka, i sprostawaniu pomyłki zaszłej na jego korzyść, przesyłam Szanownemu Redaktorowi „Kur. Warsz.“ złożone nie przez Pana \*\*\* rubli srebrem 40 kopiejek 18, które proszę złożyć na korzyść biednych, do Zarządu Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej. — S. E.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. W. rs. 1, dla rekonwalescentów.

Przyjechali do Warszawy: Rzeczywisty Radca Stanu Stronczyński, z Strzyżowa; Koniuszy dworu hr. Wielopolski, z Petersburga.

Jenerał-Major Arsefeld, wyjechał do Wiednia.



+ Za duszę ś. p. Józefa **Gleinich**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w piątek d. 20 b. m., o godzinie 11 rano, na które w smutku pogrążona rodzina Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza.

—3904—

+ Pojutrze t. j. w piątek dnia 20 b. m., w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, o godzinie 10-tej rano, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Leona **Lasockiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—3903—

+ W poniedziałek o godzinie 11 tej wieczór rozstał się z tym światem opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. Sędzia Trybunału Teodor **Guzowski**, przeżywszy lat 45. Pozostała żona zaprasza Znajomych, Przyjaciół i Kolegów na eksportację zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła Ś-go Krzyża we czwartek t. j. 19 b. m., o godzinie 7-mej wieczór.

—3944—

+ **Julja Adamowska**, panna, przeżywszy lat 30, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążona matka wraz z familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m. to jest we czwar tek, o godzinie 3-cej po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—3932—

— *Wecz. Gaz.* pisze, że za depesze przesyłane na wszystkich linjach telegraficznych Cesarstwa, wpłynęło w marcu r. b. dochodu 284,443 rs.; w tymże miesiącu roku zeszłego dochód z tegoż źródła wynosił 243,525 rs.; ogółem zaś od 1 stycznia do kwiet. r. b. dochód wynosił 846,402 rs. 97 k.; w zeszłym zaś roku osiągnięto w tymże przeciągu czasu 739,355 rs. 78¼ kop. dochodu; przewyżka przeto w 1870 roku wynosi przeszło 107,047 rs.; t. j. 14,25%.

(D. W.)

— Gazeta „St. Petersburg: Wiedomosti“, donosi, że przyjechał obecnie z Dorpatu do Petersburga, znakomity szachista, nazwiskiem Klemenz, który w tych dniach grał jednocześnie pięć partji, nie patrząc na grę i z tych pięciu partji, jedną tylko przegrał.

+ D. 12 b. m. zakończył życie w Poznaniu, Franciszek Nitsche, dyrektor tamecznego królewskiego seminarjum nauczycielskiego i zakładu głuchoniemych, licząc lat 67.

× Belgijska izba poselska przyjęła prawo znoszące podatek od soli, podatek od ryb, zniesienie listowego portorjum i jako wynagrodzenie podniesienia podatku na okowite i wódki.

× Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, p. Nowicki i p. Konopka, członkowie Tow. Roln. Krakowskiego, ostrzegają rolników, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, z powodu spóźnionej wiosny, owad *niezmiarka*, wielkie szkody w tym roku zrzadzi w pszenicy jarej. Że roślina ta najwięcej do rozmnożenia owadu tego się przyczynia, więc ile można, należałoby zaniechać w tym roku zasiewu pszenicy jarej.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

— Dekret cesarski oznajmia o skompletowaniu **francuzkiego** ministerjum. Księżu Grammont, jak się tego od dawna spodziewano, powierzono tekę spraw zagranicznych; panu Plichon roboty publiczne; oświatę, pa-

nu Mège. Ostatnia teka nie dostała się panu Laboulaye zapewne w skutek konieczności uwzględnienia klerikalnych zawiści. Nominacje pp. Plichon i Mège dowodzą, że pogłoska, jakoby Ollivier zniechęcony odstępstwem kolegów z lewego środka, zwrócił się bardziej ku prawicy, która go silnie i gorąco popiera, żadnej nie ma podstawy. Dziennik „Public“ twierdził jeszcze w ostatnim numerze, że księżu Albufera, znany prezes centralnego komitetu agitującego na korzyść plebiscytu, obejmie ministerjum robót publicznych.

Księżu Grammont nowomianowany minister spraw zagranicznych, urodził się 14 sierpnia 1819 r., i kształcił się wojskowo w szkole politechnicznej paryskiej. Polityczna jego karjera zaczyna się od 2 grudnia 1851 r. Był kolejno ministrem upoważnionym w Kasselu, w Sztutgardzie, a od kwietnia 1853 r., był posłem w Turynie. W 1857 r. pojechał w charakterze posła do Rzymu, gdzie był uważany jak *persona gratissima*. Gdy jednak na tem stanowisku nie był w stanie przeszkodzić przejściu Romanji do Włoch, stracił podobno względy papieża. W listopadzie 1861 r. wysłano księcia jako przedstawiciela Francji do Wiednia, gdzie pozostawał aż do chwili obecnej.

Na wzór Niemiec północnych, Francja ma się wkrótce zająć reformami w kodeksie karnym. „Journal officiel“ ogłasza projekta w tej materji komunikowane cesarzowi przez p. Ollivier. Dotychczasowy sposób postawienia w stanie oskarżenia, pozostanie niezmiennym; postępowanie zaś w czasie samego dochodzenia ulegnie przekształceniu, t. j., będzie skróconem i uproszczonem.

P. de Banneville przysłał z Rzymu widocznie nader ważne depesze; ambasadorowie bowiem Prus, Austrii i Bawarii otrzymali jednocześnie zaproszenie od p. Ollivier na konferencję w ministerjum spraw zagranicznych.

Emigranci francuzcy w **Londynie**, zamierzali w dniu onegdajszym odbyć walny miting, w celu jawnego i uroczystego zaprotestowania przeciw wydaniu ich Francji. Gdy jednak Anglja dała urzędowe zapewnienie, że rząd francuzki ani bezpośrednio ani pośrednio nie żądał ekstradycji, spostrzeżono się, że miting nie będzie miał przyczyny bytu i odstąpiono od pierwotnego zamiaru. Wszystko więc ograniczyło się na zgromadzeniu blisko 1400 krańcowych wszystkich krajów, pod prezydencją p. Holyoake, na którym nie brakło rewolucyjnych uniesień, i zapału dla Flourensa. Przyjaciół tego ostatniego, p. Brodlaugh, usprawiedliwił nieobecność Flourensa „zmuszonego w interesie sprawy której życie swoje poświęcił, czasowo opuścić Londyn.“

Czechy, jakkolwiek zagrożeni przez **austriacki** gabinet nieuwzględnieniem ich pretensji zbyt dalego sięgających, nie okazują bynajmniej skłonności do ustępstw. Dziennik „Narodni Listy“, w ostatnim artykule dowodzi, że kwestja zrównania, jest poprostu kwestją uznania prawa państwowego Czech. Odstępująca postawa prasy, odpowiada zupełnie postawie przyjętej przez członków wiedeńskiej konferencji. W pierwszych zaraz dniach działalności rządu, Czechy stracili do niego zaufanie. Nominacje rady namiestnictwa Grimma na adlatusa księcia Mensdorff, organa młodej Czechji z szyderstwem powitały.

Izba **Bukareszteńska**, jak to łatwo było przewidzieć, została rozwiązana. Program nowego ministerjum obiecujący politykę pokojową na zewnątrz, i energiczne



przestrzeganie porządku wewnątrz, przyczyni się do utrwalenia ufności w działalność tego ministerjum. Zagraniczne, a szczególnie francuskie dzienniki, bardzo przychylnie się w tej materji wyrażają.

**Portugalia** ma nowe kłopoty ze swemi kolonjami. Na Maderze wybuchły rozruchy, przy których nie o było się bez rozlewu krwi. Wiadomość ta w Lizbonie wielkie wywarła wrażenie. Rząd jak najspieszniej wysłał na wyspę wojsko, dla zapobieżenia złemu.

## Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 17 Maja godz. 11 w nocy.

**Paryż.**—Książę Grammont wyjeżdża na ośm dni do Wiednia. Jenerał Goyon umarł. Dziennik „Marsyljanka” zawieszony na 2 miesiące, na dwóch współpracowników zapadł wyrok.

**Madryt.**—Espartero napisał list, w którym rzeka się kandydatury do tronu, z powodu podeszłego wieku i braku potomstwa.

## MA-DONNA.

T. L.

... I jeszcze w innej stronie

Byliśmy razem;

Góry, obszary, wonie,

I świat obrazem.

Pod górą, wązką dróżką,

Wiodła mnie ona . . .

Po głazach drobną nóżką,

Cała spłoniona.

W gruzach miasteczko leży;

Świadek złej doli,

Co bram, pałaców, wieży!

To Carseoli!

Tam pod Trajana bramą,

Przy mej uroceży,

Przedziwną panoramą

Cieszyłem oczy.

Cieszymy się szczęsną dobą,

Cisza ustronna;

Gdybyż tak zostać z sobą—

Ma-Donna!...

## S Z A R A D A.

Pierwsze, jako wyłączność, wspólki niedozwala;

Drugi, póki trwa caty, próżno kat zawala.

Załączenie zeszytu Szarady: Soliter).

Redaktor, W. Szymanowski.

## Wody mineralne naturalne.

Skład Wód mineralnych naturalnych przy aptece pod firmą D. T. Heinrich w domu Nr 473 na rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejącej, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i W.W. Doktórów, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni zaopatrzone zostały wprost ze Źródeł w następujące wody tegorocznego czerpania:

1. **Krajowe:** Buskie, Soleckie i Solankę Ciecho-cińska.
2. **Galicyskie:** Iwonickie, Krynicky, Szczawnickie i Żegiestowski.
3. **Szląskie:** Obersalzbrunn, Cudowa, Reinerz i Königsdorff Jastrzemb.

4. **Czeskie i Austryjackie:** Marienbadzkie, Karlsbadzkie, Egerskie, Franzensbadzkie, Pülnauzkie, Seid-schützkie, Bilińskie, Gleichenbergskie i Gieshübler.

5. **Niemieckie:** Kissingen, Adelhaidquelle, Selcer-skie, Emskie, Weilbachskie, Wildunger, Fachingen, Geilnau, Kreuznacher Elisenquelle, Krankenheilskie, Pymontskie, Homburgskie, Soden, Driburg, Lipp-springer, Friedrichshalter, Schwalbachskie.

6. **Belgijską:** Spa Pouchen.

7. **Francuskie:** Vichy, Bussang, Enghien, Contrexe-ville, Bonnes:

Razem z wodami nadeszły do składu następujące artykuły z wód wyrabiane, jakoto:

a) **Do kąpeli:** Szlam i Ług Ciechociński, Błoto Buskie, Ług Buski, Sól Vichy w paczkach na jedną kąpiel, szlam solno-żelazny Eger Franzensbadzki, szlam Kreuznachski, sól Krankenheilska, mydła Karlsbadzkie i Krankenheilskie i ług Königsdorff Jastrzemb.

b) **Do użycia wewnętrznego:** Pastyłki: Bilińskie, Emskie, Vichy, Marienbadzkie, Krynicky i Szczawnickie; Sole: Marienbadzka, Karlsbadzka i Vichy oraz podpuszczka Rejwaska i czysty kwas mleczny do przyrządzania serwatki.

Wskazówki używania wód mineralnych, broszury ze źródeł nadsyłane o tychże wodach, i cenniki wydają się na żądanie bezpłatnie. (1—3) —3926—

— Wincenty Groer, magister prawa i administracji, Patron przy trybunale cywilnym w Warszawie, otworzył kancelarię w Hotelu Drezdeńskim, ulica Długa Nr 30. Przyjmuje od 4-tej do 7-mej po południu.

(2—3)

—3814—

## Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfiltycznych i skórnych,  
Drów **PODOWSKIEGO** i **KADLERA**,  
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanymi chorobami sekretneimi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzba, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

**Ambulatorjum Zakładowe**, w którym chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634b.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (21—0) (13624)

## Zakład Fryzjersko-Perukarski

Fryzjera Teatrów Warszawskich

**FELIKSA FIJAŁSKIEGO**,

przeniósłszy został z pod Głównej Bramy Teatru, na ulicę Niecałą, dom Brzeszowskiego, Nr 614K (nowy 9).

(11—0)

—3414—

## CERATY NA PARCHANIĘ,

oraz wszelkie podługowe i inne w najlepszych gatunkach, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą

**J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9.

(3—8)

—3410—

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe  
w **ULADOWCE**,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przedzieckiego, sprzedaje Likjery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.

(10—0)

—3086—





Bank Państwa w Petersburgu, wydaje obecnie nowe arkusze kuponów do

5% Biletów Banku Państwa,  
z roku 1860  
W TYM CELU  
**KANTOR WEKSŁU**  
i  
**INTERESSÓW BANKIERSKICH**  
**JÓZEFA LEWITY,**

zniósłszy się z domami bankierskimi Petersburgskimi, przyjmuje takowe bilety dla dołączenia nowych kuponów, co za małą prowizją prędko uskutecznić będzie.

(3-4) — 3818 —

**WYPRZEDAŻ**  
**OBIC PAPIEROWYCH,**

tak krajowych jak i zagranicznych fabryk w połowie i mniej jak w połowie cen praktykowanych.

W tych dniach otwarta została w domu W-go Bocka na Placu Teatralnym od ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8.

Osoby kupujące raczą mieć dokładny rozmiar pokojów. (2-3) — 3762 —

Drugi transport

**Śledzi Pocztowych,**

tegorocznego połowu, otrzymał Skład

**ANT. STĘPKOWSKIEGO,**

i takowe Amatorom poleca.

(18-0) — 3138 —

FABRYKA

**Porteru i Piwa Bawarskiego**

pod firmą:

**HABERBUSCH & SCHIELE**

w Warszawie, ulica Krochmalna, Nr 1003. Ma zaszyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaż **Piwa Bawarskiego** zapasowego (Lager Bier) z pierwszej lodowni, rozpoczęło się w tych dniach, na beczki i butelki, na kufelki zaś we wszystkich zakładach piwo z fabryki pobierających. Poleca się zarazem z wybornem **Piwem** Bawarskiem dubeltawem (Bock-Bier) i **Porterem** marcowej fabrykacji. (2-3) — 3707 —

**TEATR WIELKI.**

Dziś: **RUPIEC WENECKI.**

Jutro: **1 akt opery NORMA. — TANCERZE EUROPEJSKY W CHINACH.**

**TEATR ROZMAITOSCI.**

Jutro: **RADCY PANA RADCY. — WYCIECZKA ZA GRANICĄ.**



**Dziś**

od godziny 3-ej do 5-ej po południu,

i od 8-ej do 10-ej wieczorem, przedstawienie

**BLIŹNIAT SJAMSKICH.**

**Jutro,**

we Czwartek, przedstawią się **ostatni raz.**

(1-1)

— 3947 —

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Dnia 6-go (18) Maja 1870 r.

**Monety i Papiery.**

Żądano | Płacono

	Rubie		kop. sr	
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	90	50
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	79	93	59
Listy Zast. 3 okresu, II, s. za rs. 100	93	47	93	14
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	94	—	93	67
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego	—	—	100	67
Listy likwidacyjne za r. 100.....	76	65	76	40
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860....	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	150	—	—	—
„ z r. 1866.	148	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	70	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	50	72	50
Akcje Głow. Tow. Ross. Drog żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz. ....	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	112	150	—	—

Wartosc kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 61 1/2

Od likwidacyjnych rs. 1 kop. 85%

Od Listów Zast. nowych kop. 201 1/16.

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 82 1/2 rs. 120 k. 60

Londyn 3 M. 1 funt st rs. 8 k. 27 rs. 8 k. 26

Paryż: Weksel 2 m. 25 300 fr. rs. 98 k. 55 rs. 98 k. 25.

Wiedeń: W 2 m. 25 150 w. rs. 99 k. 15 rs. 99 k. 6p.

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 17 Maja płacono za karczaz pszenicy od rs. 6 kop. 75 do rs. 7 kop. 65; — żyta od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 5; — jęczmienia 4-ro- i dwu rządowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 37 1/2; Owsa od rs. 2 kop. 35 do rs. 2 kop. 40 Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. 5.

**Okowity** płacono dnia 17 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 96 do rs. 4 kop. 02 1/2; za garniec od rs. 1 k. 29 do rs. 1 kop. 31.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER.

DODATEK.



**WIADOMOŚCI LITERACKIE.**

— **Wędrowiec** Nr 19 Serji 2-jej, wyszedł z druku i zawiera: Listy do Marii S. III. — Hastings (dokończenie z 3 drzeworytami). — Siła w naturze studjum Artura Sulmierskiego. — Wyprawa Anglików do Abbissynii, podług wiarogodnych źródeł opisana, (d. c. z drzeworytem). — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (d. c.). Rysunki humorystyczne Franciszka Kostrzewskiego. — Nowości literackie, naukowe, teatralne satuki piękne, statystyczne, przemysł i handel, komunikacje, nekrologja.

— Jedno z pożyteczniejszych a jednocześnie najtańszych wydawnictw w Niemczech stanowi dzieło pod tytułem:

**ENCYKLOPEDIA DER ERD-VÖLKER UND STAATEN-KUNDE.**

eine geographisch-statistische Darstellung der Erdtheile, Länder, Meere etc. nebst den geographisch-astromischen Bestimmungen der Lage der Orte, bearbeitet von

**Dr Wilhelm Hoffmann.**

Jest to słownik geograficzno-statystyczny, nader starannie opracowany, wydawany drukiem bitym w dwie kolumny, w formacie wielkiej 8-ki, o którym recenzje najpochlebniejsze zdanie wypowiedziały. Dzieło więc nader pożądane dla każdego czytającego.

Niesłychana taniość na ogromne jego rozpowszechnienie zagranicą wpływa, cena bowiem kop. 20 za zeszyt podobnego rozmiaru, dotąd jeszcze nie jest praktykowaną.

Nabywać dzieło to można zeszytami po **kop. 20**. Całość składać się będzie z **25 zeszytów**, każdy około 120 dwuszpaltowych stronnic zawierający, czyli 368 arkuszy druku.

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Ferdynanda Hösle**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

(2—3) — 3241 —

Na **kladem Juliana Müllera**, przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafji Sgo Antoniego, Nr 467b, wyszły **Nowości Muzyczne**, które w Paryżu znalazły wielkie powodzenie: „Frou Frou,” Polka, przez **A. Talego**, cena Kop. 30, i „La Coupe,” Muzurka, przez **F. Wachsa**. Cena Kop. 22½. Do nabycia w Składach Muzycznych, w Warszawie i na Prowincji. (1—4) — 3767 —

Wczoraj opuścił prasę 17sty zeszyt dzieła p. t.

**BARBARA UBRYK**

czyli

**Tajemnice Klasztoru Karmelitów w Krakowie.**

Cena zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25).

Przypominamy PP. Prenumertorom, aby pospieszyli z nadesłaniem na **ostatnie 5 zeszytów Rs. 1**, które nadeszłem zaraz po wyjściu franco pod opaską.

**Jan Breslau**, Księgarz i Wydawca, ulica Miodowa, Nr 489d.

(1—1) — 3889 —

**ZARZĄD INSTYTUTU**

**Wód Mineralnych Dra Struve w Ogródzie Saskim.**

Ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż sezon tegoroczny używania wód mineralnych na abonament w zakładzie Instytutowym w ogródzie Saskim, rozpocznie się w roku bieżącym z d. 19 m. maja o godz. 5½ rano. Serwataka sposobem Rejbertskim przyrządzona, codziennie świeża wydawaną będzie. Instytut przy tem utrzymuje ciągle w stanie świeżym, tak w butelkach jak i w syfonach, zapas wszystkich wód mineralnych, powszechnie znanych i nowo wprowadzonych u nas w użycie, oraz kąpiel sztucznych wszelkiego rodzaju i wszelkich napojów ga-

zowych. Inne zaś nowe gatunki wód mineralnych i kąpeli sztucznych, mogą być na żądanie wyrabiane.

(2—2) — 3832 —

— **Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.** Podaje do powszechnej wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału I-go 1870 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa.

Wykazy tych przedmiotów mogą być przejrane każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych w kancelariach Zawiadowcy Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrow.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 września (1 października) r. b., stosownie do przepisów porządkowych Dróg Żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

W Warszawie d. 30 marca (11 kwietnia) 1870 r.

(2—2) — 2948 — (Dz W.)

**OBWIESZCZENIE.**

W dniu 8 (20) maja r. b., od godziny 10 zrana poczynając, w Warszawie na placu Targowym Stary Grzybów zwanym, prawnie zajęte ruchomości, to jest: Garnitur Mebli Orzechowych, oraz inne meble mahoniowe i jesionowe jako to: stoły, komody, szafki, łóżka, biurko, kłęcznik, toaleta i inne naczynia, oraz przedmioty gospodarskie, kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą. **Jan Orłowski, Komornik.** (1—1) — 3929 —

**Obwieszczenie.**

**Sekwestator Skarbowy Ptu Warszawskiego**

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 maja (3 czerwca) 1870 roku, o god. 12 w południe, na placu targowym na Pradze, to jest w piątek, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych

**KONI i KROW,**

na satysfakcję zaległości Skarbowych, od dzierżawcy folwarku Nowa-wola, gminy Wosławiczyzna przypadających.

Warszawa dnia 4 (16) maja 1870.

(1—3) — 3917 —

**A. Dyjewski.**

**Obwieszczenie.**

**Sekwestator Skarbowy ptu Warszawskiego,**

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) maja r. b., to jest we wtorek, o god. 12 z południa, na gruncie dóbr Tarchomińskich, w folwarku Nowodwory, gminie Jabłonna, o wiorst 10 od miasta Warszawy, przy trakcie Petersburskim położonego, dopełnioną zostanie sprzedaż zajętego aparatu miedzianego spirytusowego, Pistorjusza, z maszyną parową do rs. 900 oszacowanego. Przystępujący do licytacji winien złożyć na wadium takowego rs. 90, oraz w dniu 15 (27) maja r. b., na placu targowym na Pradze, o god. 12 z południa, to jest w piątek, również sprzedaż zajętych Cieląt i Żrebiąt, a to na satysfakcję zaległości Skarbowych, z powyż rzezonnych dóbr przypadających. Warszawa dnia 4 (16) maja 1870 r.

**A. Dyjewski.**

(1—3) — 3918 —

Potrzebne są

**PANNY**

do Krawieczyzny, uzdatnione i podługne, do Pani Kirszensztein. Ulica Sto-Jerska, dom Wgo Krupeckiego, Nr 24 nowy, mieszkania Nr 33. (1—1) — 3939 —



# KARLSBAD

## KAROLOWE WARY W CZECHACH.

Wody Karlsbadzkie należą do alkaliczno-sińnych mineralnych źródeł, pomiędzy którymi najpierwsze zajmują miejsce, z powodu nadzwyczajnej, w wielu różnorodnych wypadkach dowiedzionej skuteczności.

Główne zastosowanie znajdują Wody Karlsbadzkie w chorobach żołądka, kiszki, wątroby, śledziony, nerek, dróg moczowych, gruczołu krokowego (prostata), w chorobie cukrowej, o długotrwałych niezbytach (katarach) macicy i w cierpieniach artretycznych.

Wody Karlsbadzkie zdala od źródeł używają się w taki sam sposób, jak przy źródłach. Zwykłą ilością co rano jest butelka wody przepisanej przez lekarza (Sprudel, Mühlbrunn i t. d.), którą się pije kulkami w przestankach 20 minutowych, na zimno lub ogrzaną, przy umiarkowanym ruchu, jeżeli można na świeżem powietrzu lub w pokoju, w razie niemożności ruchu używa się woda w łóżku. Jeżeli zachodzi potrzeba zwiększenia przeczyszczającego skutku wody, dodaje się do pierwszego kubka łyżeczkę soli Karlsbadzkiej.

Woda Karlsbadzka na zimno działa znacznie więcej rozwalniająco, jak ogrzana; dlatego na zimno używa się głównie w kuracjach przedwstępnych, i to u osób krwistych lub cierpiących na uporczywą i długotrwałą obstypację.

Czerpanie i rozsyłkę Karlsbadzkich Wód Mineralnych, oraz rozsyłkę przygotowanych z tychże wód ze źródeł Sprudel, Soli, Mydła i Kołaczków (Pastylek) uskutecznią wyłącznie

Dyrekcja źródeł w Karlsbadzie.

## HENRYK MATTONI.

(1-6)

3925

## OSOBA

plci żeńskiej, udająca się w pierwszej połowie Lipca do Szczawnicy, poszukuje towarzyszkę podróży tamże, na wspólny koszt. Wiadomości przy ulicy Aleksandra Nr 2782B Nr mieszkania 6, w godzinach rannych, do 12-jej

(1-3) —3930—

## MŁODY CZŁOWIEK

znający język Niemiecki i Polski, jak najmniej powadzenie ksiąg handlowych, życzy umieszczyć w najmniejszym domu handlowym, przy bardzo przystępnych warunkach dla reflektujących. Uprasza się o nadesłanie adresu do Składu Zapatek R. Böhm, wprost Hotetu Rzymyńskiego.

(1-3) —3935—



## MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Sześlągi kryte sajanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stuliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki sajanowe i t. p., z którymi się poleca. (1-12) — 3815



## VAN-SIM-CHO,



Ekstrakt roślinny na wzmocnienie i upiększenie Włosów!

Srodek ten przygotowany z największą starannością i biegłością sztuki, i rozpowszechniony za najlepszy sposób do utrzymania włosów i głowy, w odznaczającej czystości, niszczy łupież, wszelkie wyrzuty skórne na głowie, zapobiega siwiznie, wzmacnia włosy i pomaga ich odrastaniu, a w ogóle utrzymuje takowe w nadzwyczajnej piękności i delikatności. Skład główny w Perfumerji M. Jekiel, — w podwórzu domu Roeslera. (1-6) —3909—

## Konwersator języka niemieckiego,

otwiera dla plci wyłącznie żeńskiej lekcje, tego przedmiotu, na które uprzejmie zaprasza. Bliższa wiadomość przy ulicy Widok, Nr 1567A, na 2-iej piętrze.

(1-1) —3885—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## WOLANT,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Leszno pod N-rem 708/9 (nowy 51), u stróża Mikota. (1-3) —3938—



Do sprzedania za przystępną cenę:

## Klacz wierzchowa,

gniala,

lat 7, pięknej budowy, dobrze wyleżdżona, i

## Zegar stołowy brązowy,

z kłosem i Konsolką, w dobrym stanie.

Wiadomość na Krakowskim Przedmieściu, w domu pod Nr 442 (69), na siem piętrze po prawej stronie, codziennie, do południa. (1-6) —3913—



# OSTATNI KURS PIĘKNEGO PISANIA

w 6 do 10 lekcjach, tylko za rs. 3.

(dawniej Rs. 5).

Mam zaszczytawiadomić Szanowną Publiczność, że uczniowie moi w sześciu lekcjach, nabyli wprawy szybkiego i pięknego pisania, o czem świadczą liczne świadectwa tak u mnie znajdujące się, jak w pismach publicznych zamieszczone. Ostatni kurs udzielać będę dlatego po tak niskiej cenie, aby dać przystęp i mniej zamożnym skorzystania z takowego.

Zgłosić się można tylko do dnia 11 (23) Maja, gdyż kurs ten jest nieodwołalnie ostatnim.

**Lekcje udzielane być mogą w Hotelu Rzymskim Nr 34, od godziny 9 do 10 z rana i od 3 do 4 po południu, lub w mieszkaniu na Nowym-świecie, Nr 19 nowy, od 11 do 12 z rana i od 5 do 6 po południu.**

**Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność licznie mnie odwiedzać raczy.**

**H. KAPŁAN, patentowany kaligraf.**

(1-3) — 3931 —



Jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami **Nieruchomość**, przy ulicy Słizkiej Nr 1454, a zabudowaniami drewnianymi, frontowymi i oficyną masiw muirowaną, w której to posesji prócz 21 lokatorów, znajduje się Bożnica z mieszkaniem dla podrabia, oraz stajnie i wozownia. Nadto do budowy frontowego muirowanego domu jest plan i anszlag, przez wszystkie władze zatwierdzone. Do dalszego układu zgłosić się można do domu przy ulicy Zielnej, Nr 1432, z bramy na lewo, na 1 piętro, Nr 5. (1-3) — 3910 —

## ELSNER

### DENTYSTA,

powrócił z zagranicy i zaopatrzył swój zakład w najnowsze wynalazki dentystyki. Mieszka przy rogu ulicy Nowy-Świat i Ś-to-Krzyżkiej, Nr 3, obok Cukierni Semadeniego.

(1-3) — 3849 —

Potrzebne są

## PANNY

do Magazynu Sukien Damskich, dobrze uzdolnione, pod ręczne jako też i do nauki. Ulica Senatorska, Nr 467a, dom Lewenberga. (1-1) — 3908 —

## Ważna wiadomość!

Jest do odstąpienia zaraz, **Handel** przy jednej z pryncypalnych ulic, pod bardzo korzystnymi warunkami, interes ten prowadzonym być może przez osobę wcale nie fachową, gdyż przedmioty w zakres interesu wchodzące, są powszechnie znane i dobrze ich przez każdego, nawet niespecjalnego ocenioną być może. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Składzie Piócienek pod firmą dawniej Groman, obecnie Jabłońska. Tamże potrzebny jest także **Spólnik** z kapitałem od czterech do pięciu tysięcy rubli srebrnym. (1-3) — 3896 —

Poszukujący obowiązku

## Rzadczy Domu,

lub innego odpowiedniego zajęcia, z kaucją rs. 1000, od Sgo Jana. Interesanci złożą addressa pod literami **M. J.**

(1-3) — 3897 —

Przyjmują się do prania

## Rękawiczki, po kop. 7 i pół,

różnego koloru i gatunku, z zaręczeniem, że nie straca pierwotnego koloru; także przyjmują się rękawiczki do farbowania na kolor czarny, na rogu ulicy Zielnej i Chmielnej, Nr 1 nowy, w domu parterowym, mieszkania Nr 25, w bramie na dole na prawo, **E. D.** (2-3) — 3,839 —

Jest do umieszczenia znaczna liczba uzdolnionych **Kucharzy i Lokaj** z dobrymi świadectwami, prócz tych jest **STRZELEC**, który jednocześnie pełni obowiązki Lokaja, 2gi gotuje i jest również lokajem, obaj z dobrymi rekomendacjami, żonaci poszukują miejsca z ordynarją na prowincję. Tamże można zamówić Gospodynie, Panny służące, Bony i t. p. służące. Wiadomość pod Nrem 596, nowy 15, ulica Bielańska na dole,

## w kantorze Stręceń Służących,

**S. Szubert.**

(1-1) — 3924 —

Ktoby miał do sprzedania

## Majątek Ziemski,

w gubernji Warszawskiej lub Płockiej, w bliskości kolei żelaznej lub szosy, w ziemi dobrej z lasem, łąkami, dobrymi budynkami, mający rozległości do stu włók, zechce nadać szczegółowy opis, na Zielony Plac Nr 1363c, dom pana Luczeńskiego, do lokatora na pierwsze piętro od frontu. (2-3) — 3882 —



**W Zakładzie Fotograficznym Heleny Bartkiewicz.** Ulica Senatorska, Nr 460, potrzeba **Retuszerki**, lub **Retuszerza**, umiejących retuszować klisze.

(1-2) — 3900 —



W mieście powiatowem Pułtusk, na trakcie Petersburgskim, o wiorst 49 (mil 7) od Warszawy odległym, jest do sprzedania

## Dom murowany

dwu-piętrowy, w którym od lat dawnych Handel Win egzystuje. Wiadomość przy rogu ulicy Brackiej i Widok Nr 2, w oficynie, mieszkania Nr 13 na dole. (1-3) — 3033 —



## Owczarnia Zarodowa

W PŁAWOWICACH,

w Królestwie Polskiem, gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, o wiorst 7 (miał) od Proszowic położonych, sprzedaje po cenach stałych



### BARANY,

pełnej krwi Negretti. Owczarnia ta czystej krwi, z Cesarskiej owczarni Holitsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego Łodzia Rogalińskiego, w Sędziszowie w Galicji prowadzona była i słynęła od lat wielu z obfitości, cienkości i wyrównania wełny. Obecnie w całości zakupiona i do dóbr Pławowice przeprowadzoną została. (1-3)—3919—

### Wagi Decymalne (dziesiątne).

O sile 5 pudów rs.	8 k.	50
„ 7 1/2 „	10 „	50
„ 10 „	12 „	50
„ 12 1/2 „	15 „	—
„ 15 „	17 „	50
„ 20 „	21 „	—
„ 25 „	24 „	—
„ 30 „	27 „	—
„ 36 „	30 „	—
„ 45 „	33 „	—

Za sztukę.  
Komplet gwintów mosiężnych z siedmiu sztuk złotych, kosztuje rs. 1 kop. 20.

**KRAFT et KUKSZ.**

Ulica Miodowa.

(4-0) —1686—

W czasie wystawy w St. Petersburgu jest do wynajęcia

### 4 Pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia.

Wiadomość powziąć można w ruskim magazynie, na Nieleckiej ulicy, w domu pod Nrem 2-gim. (1-3)—3923—

## LETNIE MIESZKANIA

w majątności Fr. Szuster w Mokotowie, są jeszcze do najęcia, a mianowicie: Jeden Lokal z 5 Pokoi, drugi z 3 obszernych pokoi składający się, przy tem stajnią i wozownią z osobnym podwórkiem, i kilka lokali pomniejszych. — Wszystko świeżo odrestaurowane. Informacja na miejscu. (1-3)—3920—

W domu przy ulicy Sto Jerskiej, naprzeciw ogrodu Krasińskich, do wynajęcia od 1 Lipca: Warsztat obszerny i widny, zdalny dla stolarska lub t. p., za rs. 130 rocznie; Sklep z pokojem za rs. 225 rocznie; Lokal dla drożdżarza lub utrzymującego omnibusy, ze stajnią i wozownią za rs. 150 rocznie; Dwie stajnie na 2 piętrze za rs. 80 rocznie; Starcja w suterenie za rs. 45 rocznie. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu Nr 1776a, lub w Składzie Herbaty Wgo Leona Krupeckiego. (1-3)—3905—

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia na czas od Sgo Jana do Sgo Michała r. b.

### MIESZKANIE,

umeblowane, z usługą, przy ulicy Wareckiej Nr 1 nowy, na 1 piętrze, Nr mieszkania 4, składające się z przedpokojem, saloniku, dwóch pokoi, schowania i kuchni. (1-3)—3906—

Jest do wynajęcia

## PIEKARNIA,

zajmowana obecnie w domu Nr 1270, ulica Nowy-Swiat, wprost byłej Izby Obrachunkowej, od 1 Lipca 1870 r., lub na inny zakład. (2-3)—3,830—



W bliskości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Królewskiej, są do odstąpienia na czas letni, bardzo ładne trzy, dwa lub jeden **Pokoje**, z umeblowaniem i usługą. Blizsza wiadomość u **W. Rudnickiego**, Kupca towarów kolonialnych, przy ulicy Królewskiej, pod N-rem 412 lit. C, (nowym 3-im.) (1-3)—3937—

Jest do odstąpienia w każdej chwili, pod bardzo dogodnymi warunkami

## SKLEP.

z towarami, urządzeniem zupełnie nowem, zdalny na dystrybucję, galanterję, zakład fryzjerski i t. p. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1-3)—3912—

Do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 27 nowy, naprzeciwko kąpieli żelaznych,

### 4-ry i 3-y pokoje

z przedpokojami, kuchniami, i wszelkimi dogodnościami gospodarskimi. Oraz mieszkanie kawalerskie, przedpokój i dwa pokoiki. Wiadomość u Właściciela na 1-szem piętrze. (1-1) —3934—

Do wynajęcia:

## MIESZKANIA,

w domu ciepłym i suchym, złożone z pięciu pokoi, czterech, trzech, dwóch i pojedynczych pokoi z kuchniami, piwnicami i t. d. po cenach przystępnych. Wiadomość przy ulicy Wielkiej w bliskości Marszałkowskiej Nr 1437.

(2-3) —3883

### Jest do najęcia od Sgo Jana,

**Sześć Pokoi, Alkova, Dwa Przedpokoje, Kuchnia, Piwnica, Góra**, z wszelkimi wygodami na 1 piętrze od frontu w domu narożnym, przy ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej pod Nr 1400. Wiadomość tamże u Gospodarza domu. (2-3) —3823—

W zeszły czwartek, dnia 30 kwietnia (12 maja) r. b., w przejeździe z kolei Warsz.-Wied., ulicami: Marszałkowską, Złotą, Zielną, Sienną, Wielką na Sliżką, a ztamtąd przez Wielką, Sto-Krzyżką, Marszałkowską, na Królewską, zgubiono lub też pozostawiono w doróże **Broń (dubeltówkę)**, lufy z angielskiego dzineru brązowane, z obwódką złotą przy patent-rubach, gdzie także umieszczone było nazwisko fabrykanta, złotemi literami wydrukowane: Bekker et Comp. w Warszawie. Zamki, półkurca, oraz antaby grawerowane, flinty przy niej zielony, w futerales drewnianym czarnym, wewnątrz suknem zielonem wyklejanym. Uprasza się znalazcę o zwrócić **BRONI** za nagrodą, na ulicy Królewskiej pod Nr 418b, gdzie właściciela stróż miejscowy wskaże. PP. Puzarkarzy uprasza się o zwrócenie uwagi na opisaną **Broń**, a w razie spostrzeżenia zawiadomienia prawego właściciela też. (1-3)—3928—



### NAGRODY Rsr. 5,

Dnia 12 maja rano, na ulicy Długiej koło Arsenatu zginął **Piesek**, średniej wielkości z gatunku pićcerów mieszanych, grzbiet uda i ogon miał jasny złoty jak kawa mleczna, a koniec ogona biały, także łeb, szyja, pod brzuchem i łapki białe, szerszć długa, łaskawy bardzo, z boku nosa miał smołę, nos i oczy czarne. Znalazca raczy odnieść pod Nr 510, na ulicy Podwał, do Mecenasa **Biegańskiego**. (2-3) —3,840—